

— Farsy-misteria

Dariusz Kosiński

—— Farsy-misteria

Przedstawienia Jerzego Grotowskiego
w Teatrze 13 Rzędów (1959–1960)



INSTYTUT
THE GROTOWSKI INSTITUTE IM. JERZEGO
GROTOWSKIEGO

Wrocław 2018

REDAKCJA TOMU, INDEKS NAZWISK I DOBÓR ILUSTRACJI: Monika Blige
PROJEKT OKŁADKI I OPRACOWANIE GRAFICZNE: Barbara Kaczmarek
KOREKTA: Stanisława Trela
SKŁAD I ŁAMANIE: Stanisław Rękar

© COPYRIGHT BY DARIUSZ KOŚCIŃSKI, 2018

© COPYRIGHT FOR THIS EDITION BY INSTYTUT IM. JERZEGO GROTOWSKIEGO, 2018

ISBN 978-83-61835-23-3

WYDAWCA: Instytut im. Jerzego Grotowskiego
Rynek-Ratusz 27, 50-101 Wrocław
grotowski-institute.art.pl

DRUK I OPRAWA: Drukarnia JAKS

Książka powstała w ramach projektu badawczego
„Jerzy Grotowski – przedstawienia 1957–1964”
nr N N105 417340, finansowanego przez
Narodowe Centrum Nauki, a realizowanego
w Instytucie im. Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu.

Publikacja dofinansowana przez Wydział Polonistyki
Uniwersytetu Jagiellońskiego ze środków MNiSW
przyznanych na finansowanie badań naukowych w 2017 roku.

SERIA WYDAWNICZA: Przedstawienia Jerzego Grotowskiego

Spis treści

Wprowadzenie ____7

— **Niewinni czarodzieje** ____11

Orfeusz naprędce? ____19

W piekle towarzysza Faraona ____22

Podtekst i taktyka ____24

Zarażony pokój ____30

Koń i marchewka ____34

Qui pro quo ze śmiercią ____41

Gdzie moja głowa? ____46

Dziękujemy ci, świecie ____52

Rytm i gwałt ____55

Antyabsurdystyczne misterium buffo ____61

— **Alfa, Omega i to, co pomiędzy** ____67

Szczęśliwy opór ____77

„Zabijanie” autora ____82

Tekst dramaturgiczny ____90

Błazeńska msza ____104

Misterium! Misterium? ____110

Rąbek współczesnej eschatologii ____129

— **Farsa-misterium, czyli nie ma innego socjalizmu** ____139

Przemilczana synteza ____145

Konstrukcja i konstrukcji ramy ____147

W wodach potopu ____154

Teraz, teraz ____158

Do Nieba? Bluźnisz daremnie... ____161

Fantastyczne twory z obrazów Hieronima Boscha ____164

Obrazy z podróży w nieznane	170
Teatr angażujący	179
Rozprawa, ale ponadczasowa	187

— Erotyk indyjski 195

Doświadczenie negatywne	205
Gra w Sziwę	209
Paradoksy miłości	214
Jak trzmiel spragniony	218
Jak z drewna zrobiona kukła	230
Widz osaczony i zszokowany	237
Cudzoziemka i gra fantazji	244
Obrazy i sytuacje	252
Słoń, którego nie widać	266

Spis ilustracji	269
-----------------	-----

Bibliografia	272
--------------	-----

Indeks nazwisk	277
----------------	-----

— Wprowadzenie

Książka niniejsza, zgodnie ze swoim podtytułem, poświęcona jest próbom rekonstrukcji i reinterpretacji czterech pierwszych przedstawień zrealizowanych przez Jerzego Grotowskiego w Teatrze 13 Rzędów w Opolu, którym wraz z Ludwikiem Flaszenem kierował od połowy roku 1959. Te cztery przedstawienia to kolejno: *Orfeusz* według dramatu Jeana Cocteau, *Kain* na podstawie dramatu George’a Gordona Byrona, *Misterium buffo* według Włodzimierza Majakowskiego i *Siakuntala* na podstawie dramatu Kalidasy.

Wszystkie były już omawiane, zarówno przez najwytrwalszego historyka działalności Grotowskiego i jego Laboratorium Zbigniewa Osińskiego, jak i innych badaczy. W ich gronie szczególne miejsce zajmuje Agnieszka Wójtowicz, która opolskim przedstawieniom Grotowskiego od *Orfeusza* po *Studium o Hamlecie* poświęciła osobną publikację, ustalając w niej wiele faktów i – przynajmniej w kilku przypadkach – ogromnie poszerzając wiedzę o przedstawieniach lub też wręcz (jak w przypadku *Studium*), wydobywając je z zapomnienia.

A jednak, mimo istniejących opracowań, ośmielę się powiedzieć, że przedstawienia omawiane w tej książce były dotychczas w mniejszym lub większym stopniu lekceważone. Interesowano się nimi i opisywano je z perspektywy czasu, ze świadomością o wiele większej wagi późniejszych dokonań Grotowskiego i jego zespołu, które w sposób oczywisty przyciemniały te „pierwociny”, spychały je na poziom niedoskonałych prób lub wstępnych szkiców, rozwijanych potem w dojrzałych dziełach, którym – co oczywiste i zrozumiałe – poświęcano więcej uwagi. Ale też właśnie dzięki temu, że owe dojrzałe dzieła są już nieźle rozpoznane, a miejsce wcześniejszych dokonań mocno ugruntowane, mogłem pozwolić sobie na zmianę perspektywy i zainteresowanie się tymi „juweniliami” nie jako etapami na drodze ku teatrowi ubogiemu (czy czemukolwiek innemu), ale jako niezależnymi, odrębnymi dziełami i wydarzeniami teatralnymi. Wydały mi się one na tyle interesujące i nawet ze współczesnej perspektywy innowacyjne, że warto wydobyć je z narracji „ewolucyjnej” i poświęcić im nieco namysłu. W moim przekonaniu – i to też ważny dla mnie powód – ukazują one Grotowskiego jako reżysera i dramaturga eksperymentującego na polu o wiele rozleglejszym niż to, z którym zazwyczaj się go wiąże, eksperymentującego przy tym w sposób, jaki – przy wszystkich różnicach – wydaje się wcale nieodległy od dzisiejszych poszukiwań młodych reżyserów. Może to kwestia wieku, może podobnego przekonania o wyczerpaniu się możliwości tradycyjnego teatru dramatycznego. W każdym razie dwudziestokilkuletni kierownik Teatru 13 Rzędów w sposób równie buńczuczny jak dzisiejsi twórcy „nowego teatru” polskiego wymyślał na nowo zasady sceniczne, nie uznając (wówczas o wiele silniejszej) oczywistości tego, co uznawano za fundament teatru „właściwego”.

Słaba obecność omawianych tu przedstawień w historii Grotowskiego jako twórcy teatru ubogiego, „guru” teatralnego rytuału, „guślarza i eremity” ma także tę zaletę, że pozwala zobaczyć kogoś, kogo te późniejsze „persony” niemal całkowicie zasłoniły – młodego, początkującego reżysera, który jest przekonany, że wie, czego chce, choć niekoniecznie wie, jak to osiągnąć. Bardzo nadrabia miną i zdecydowaniem swoich wypowiedzi. Jest pełnym pasji twórcą manifestów i zaciekle polemistą. Przekonuje może bardziej swoim zaangażowaniem niż przedstawieniami, choć już u początku drogi w sposób bardzo nowoczesny zarządza własnym wizerunkiem i zręcznie wywołuje zainteresowanie swoją pracą, także poprzez prowokowanie sporów i ataków. Bywa bezczelny i złośliwy, ale też przewrotny i dowcipny. Bliżej mu zdecydowanie do Witkacego niż do Mickiewicza czy Gurdżijewa. Nie nosi jeszcze czarnego garnituru i ciemnych okularów ani hippisowskich koszul. Wciąż łatwo go rozpoznać jako członka swojego pokolenia – pryszczatych, pięknych dwudziestolletnich, którzy przeżywszy we wczesnej młodości lub wręcz w dzieciństwie koszmar wojny, pełni młodzieńczego entuzjazmu zaangażowali się w budowanie nowego świata.

Mówiąc o pierwszych przedstawieniach Teatru 13 Rzędów, warto mieć w pamięci kontekst „teatru czasu odwilży”. Wprawdzie w roku 1959 nadciągała powoli nowa fala mrozu w przymilnej wersji „naszej małej stabilizacji”, ale trzeba pamiętać, że Grotowski aktywnie brał udział w potężnym ruchu emancypacyjnym, który jeszcze nie wygasł. Przez osoby z kręgu „Po Prostu” czy „Współczesności” był postrzegany jako sojusznik i potencjalny rzecznik. Sam deklarował, że jego teatr będzie zaangażowany w sprawy współczesności i rzeczywiście taki był, czasem – jak w *Misterium buffo* – wprost, częściej jednak w sposób zawołowany i niebezpośredni. W przypadku czterech omawianych tu przedstawień owe związki ze współczesnością są szczególnie wyraźne, co sprawia, że także ten, dla dzisiejszego teatru bardzo ważny aspekt odróżnia je od spektakli późniejszych, chętniej sytuowanych w kontekście uniwersalizujących poszukiwań „antropologicznych”, „religii człowieka” itp.

Związki ze współczesnym życiem politycznym, społecznym i intelektualnym, na które będę w poszczególnych przypadkach starał się każdorazowo wskazywać wraz z osobistymi kontaktami Grotowskiego i Flaszena, przyczyniały się do tego, że przyglądano się temu, co robią w Opolu z nadzieją i ciekawością. W efekcie – wbrew powtarzanym niekiedy opiniom – pierwsze spektakle Teatru 13 Rzędów doczekały się całkiem sporej liczby recenzji, niekiedy bardzo ciekawych i głębokich. Choć były one cytowane we wcześniejszych opracowaniach, nie mam wrażenia, że czytano je tak uważnie, jak (przynajmniej niektóre z nich) na to zasługują. W kilku przypadkach, na które będę zwracał szczególną uwagę, mamy do czynienia z pasjonującymi esejami, wyraźnie lokującymi prace Grotowskiego w kontekście debat ożywiających na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych młodą polską inteligencję.

Inny ważny aspekt badań, których efekty przedstawiam w niniejszej książce, to możliwość wypełnienia licznych białych plam w wiedzy o omawianych przedstawieniach lub też korekty wcześniejszych propozycji i interpretacji. W odróżnieniu od poprzedników miałem (także dzięki grantowi Narodowego Centrum Nauki) czas, by zgromadzić i uważnie przyjrzeć się całkiem sporemu i różnorodnemu materiałowi źródłowemu, obejmującemu przede wszystkim scenariusze (z wyjątkiem scenariusza *Orfeusza*, którego niestety nie udało się odnaleźć), recenzje i fotografie z przedstawień. Ich analiza pozwoliła na odkrycie wielu przeoczonych i niedoczytanych fragmentów, dzięki czemu możliwa była szeroka i szczegółowa prezentacja omawianych przedstawień. Ze względu na upływ czasu i luki w dokumentacji nie jest ona pełna, niemniej jednak mam nieskromne przekonanie, że udało się dokonać wielu odkryć, może drobnych, ale w kontekście podejmowanego tematu znaczących. Zmuszają one wielokrotnie do korygowania wcześniejszych ustaleń i propozycji interpretacyjnych, zwłaszcza zawartych w książce Agnieszki Wójtowicz – cennej, ale chwilami zaskakująco nieprecyzyjnej.

Tam, gdzie materiału źródłowego nie stało, posługiwałem się wyobraźnią i intuicją. Często proponuję własną interpretację, opartą na osobistych skłonnościach, zainteresowaniach, wręcz przeczeniach. Mam świadomość ryzyka z tym związanego i nie ukrywam go. Jestem jednak przekonany, że należy wypowiadać nawet najbardziej ryzykowne intuicje, jeśli tylko są one oparte na głębokim przekonaniu i nie przeczą danym płynącym z dokumentacji. W odróżnieniu od wielu kolegów nie hołduję zbyt ostrożności i nie widzę w niej cnoty. Lepiej narazić się na ostrą nawet polemikę, niż przez lęk przed ryzykiem przemilczeć coś, co może się okazać ważnym tematem lub zarzewiem interesującej dyskusji. W historii polskiego teatru jest i tak zbyt wiele zagadnień i problemów przemilczanych przez nadmiernie ostrożnych badaczy. Dlatego też w niektórych momentach pozwalałem sobie na odejście od skupienia na poszczególnych przedstawieniach i wydobywania swoistej linii tematycznej czy wręcz części szerzej widzianego światopoglądu (nie tylko teatralnego) Jerzego Grotowskiego.

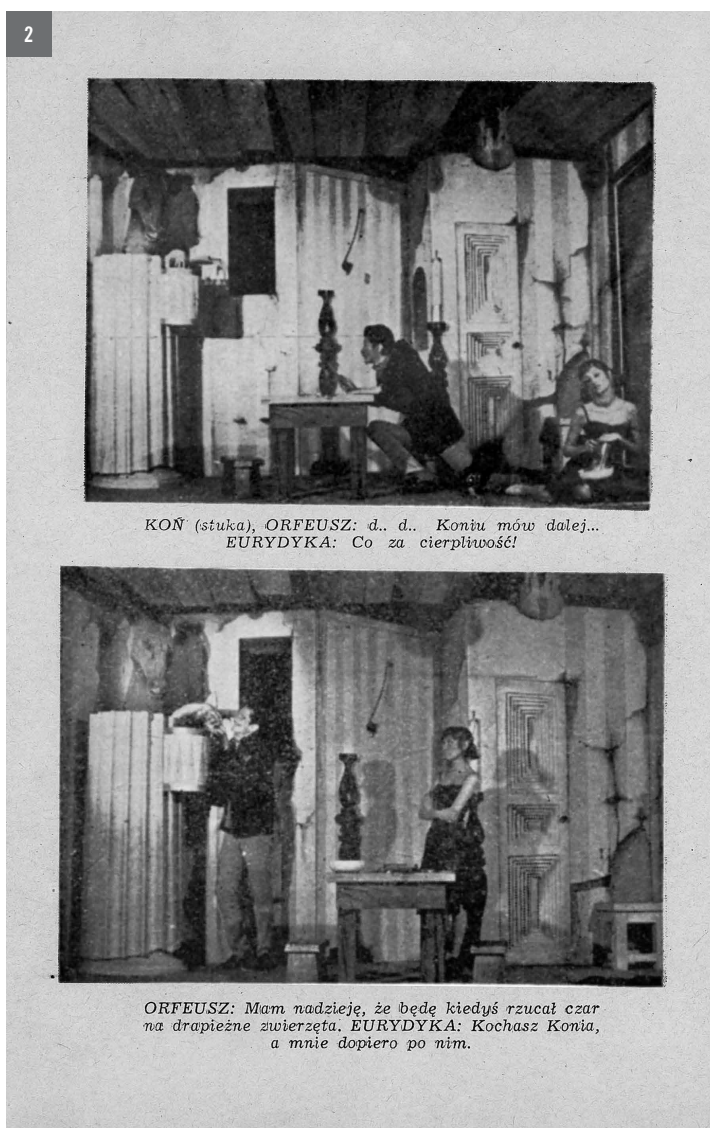
W pierwszej wersji tej książki, pisanej w swego rodzaju gorączce i dużym natężeniu, które po prostu lubię jako stan twórczej ekscytacji, zagadnienia te pojawiały się incydentalnie, jako wtręty czy „tematy na inną okazję”. Wersja ta nosiła roboczy tytuł *Lekcje teatralne Jerzego Grotowskiego* i została ukończona w roku 2014. Ponieważ rok później przygotowałem do wydania *Grotowskiego. Profanacje*, książka o wcześniejszych przedstawieniach musiała poczekać na swoją kolej, co tylko dobrze jej zrobiło. Po powrocie do maszynopisu w roku 2015, a szczególnie wiosną 2016, „linia tematyczna” z przerywanej zrobiła się ciągłą, a tytuł całości zmienił się na *Gry w zbawienie*. Uzupełniwszy i poprawiwszy tekst znów go odłożyłem, by wrócić do niego po roku – wiosną 2017. Miałem wówczas dokonać tylko niewielkich korekt, ale stopniowo dałem się ponownie wciągnąć w swoją własną opowieść, coraz wyraźniej dostrzegając, że to, co u początków wydawało mi się serią oderwanych „lekcji”, a potem gier, ukazuje się jako całościowy, oryginalny projekt teatralno-filozoficzny. Nie rezygnując z analiz poszczególnych przedstawień, zacząłem go odsłaniać jako odrębny przedmiot mojej opowieści, a może nawet rekonstrukcji. Opowiadałem o nim na wykładach, które szczęśliwie w tym czasie mogłem wygłosić na Uniwersytecie Warszawskim i gościnnie w kilku innych miejscach. Nie wiem, czy ich słuchacze nie mieli wrażenia, że wykładowca błądzi i odchodzi od zapowiadanych tematów, ale dla mnie były to swoiste improwizacje, które metodą prób i błędów, czasem też niestety bełkotu (za co przepraszam), pozwoliły bardziej wyklarować własne myśli. Ważne były również w tym samym czasie spotkania i rozmowy z Martą Kufel-Kaszyńską, interpretującą Grotowskiego poprzez filozofię Alaina Badiou, dzięki której poczułem się może nieco pewniej na gruncie filozofii mnogości. Wszystko to ostatecznie sprawiło, że do gotowego już od dawna tekstu wprowadziłem pewnie – niekoniecznie bardzo wielkie – zmiany: przesunięcia, dopowiedzenia, by w końcu zdecydować się na trzecią i ostateczną zmianę tytułu: *Farsy-misterium*. Mam nadzieję, że ta ewolucja znajdzie uzasadnienie i zrozumienie, wyjaśni się w trakcie lektury.

Podobnie jak w przypadku książki poprzedniej, poświęconej trzem przedstawieniom z następnego okresu działalności Teatru 13 Rzędów, liczę na to, że tom, który pisałem z wielką przyjemnością, znajdzie swoich czytelników i przyczyni się do rozbicia skorupy obojętności i martwego kultu, jaka zdaje się wciąż otaczać w Polsce dzieło i osobę Jerzego Grotowskiego. W kilku punktach starałem się podsuwać propozycje dalszych badań, interpretacje, które być może skuszą kogoś do powędrowania przez dzieje Teatru Laboratorium i działalność Grotowskiego nieznanymi, niewydeptanymi, może wręcz sekretnymi ścieżkami. Tym właśnie potencjalnym, przyszłym „grotołazom” dedykuję tę książkę.

____ **Niewinni czarodzieje**



1___ *Orfeusz*, tekst dramaturgiczny Jean Cocteau, scenariusz teatralny i reżyseria Jerzy Grotowski, Teatr 13 Rzędów. Plakat Jerzego Jeleńskiego



2, 3___ Strony z „Materiałów – Dyskusji” 1960 nr 1
4___ Zaproszenie na premierę 8 października 1959

MATERIAŁY

MATERIAŁY

MATERIAŁY

MATERIAŁY

MATERIAŁY

„O R F E U S Z”

Tekst dramaturgiczny JEAN COCTEAU
Scenariusz teatralny i reżyseria JERZY GROTOWSKI
Tłumaczył ROMAN KOŁONIECKI

O S O B Y:

Orfeusz	Adam Kurczyński	Azrael — I pomocnik Śmierci	Antoni Jaholkowski
Eurydyka	Barbara Barska	Rafał — II pomocnik Śmierci	Tadeusz Bartkowiak
Heurtebis	Zygmunt Molik	Głos listonosza	Tadeusz Bartkowiak
Koń	Stanisław Szreniawski	Komisarz Policji	Stanisław Szreniawski
Śmierć	Rena Mirecka	Protokulant	Antoni Jaholkowski

Scenografia: Jerzy Jeleński
Asystent reżysera: Stanisław Szreniawski

Konsultacja muzyczna: Jerzy Kaszycki
Inspicjent: Antoni Jaholkowski

Kier. administ.: Jadwiga Drewicz — Personel techn.: Józef Kuświk

Licencja Ministerstwa Kultury! Dom Związków Twórczych — Opole
Subwencjonuje: Wojewódzka Rada Narodowa w Opolu

Prapremiera dnia 8 października 1959 r.

3

INAUGURACJA NOWEGO ZESPOŁU

TEATR 13 RZĘDÓW

OPOLE, Rynek 4. Tel. 31-08

Kierownictwo Artystyczne Jerzy Grotowski
Kierownictwo Literackie Ludwik Flaszen

ZAPRASZA NA PREMIERĘ

przedstawienia

„O R F E U S Z”

(na podstawie tekstu Jana Cocteau)

PREMIERA ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 8. X 1959. O GODZ. 20,15
W SALI TEATRU 13 RZĘDÓW

Krzeseł: 4

Rzęd: IV

ZESPÓŁ TEATRU

Opol. 2582 59 20 A-4 542

Licencja Ministerstwa Kultury:
Dom Związków Twórczych, Opole
Subwencjonuje Wojew. Rada Narodowa w Opolu

4